

# DZIENNIK WILEŃSKI

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie,



**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowa) 35 gr., za tekstem (10 linowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p. t. „ŻYCIE”

## Projekty nowych ustaw.

(Telef. od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu o nowych kodeksie karnym, prawie o wykreśleniach, o monopoli spirytusowym jako przedsiębiorstwie państwowym i projekt dekretu o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

## Nowe dekryty.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Dziennik Ustaw z dn. 25 b. m. ogłasza dekret o zmianie Urzędu Emigracyjnego i przekazaniu jego agend Min. Spraw Zagranicznych, oraz dekret o Monopolu solnym.

## Ferje Sądu Najwyższego.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Sąd Najwyższy rozpoczął już ferje wakacyjne. W związku z tem rozpatrywane dalszych protestów wyborczych od roczne zostało do października.

## Gen. Górecki pozostanie w B. G. K.

(Telef. od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** W lipcu upływa 5 lat kadencji gen. Góreckiego na stanowisku prezesa B. G. K. Ponowna jego nominacja jest zapewniona.

## Walny zjazd Ligi Morskiej.

**LWÓW.** (Pat.) W dniu 25 b. m. odbył się ogólnopolski walny zjazd Ligi Morskiej i Kolonjalnej, na który przybyło około 200 delegatów. Po przemówieniach powitalnych zjazd przyjął przez akklamację następującą rezolucję:  
Zjazd obradujący w starych murach bohaterskiego Lwowa nad pełnym wykorzystaniem morza

dla sławy i potęgi Rzeczypospolitej oraz nad sprawą naszej zamorskiej ekspansji gospodarczej, stwierdza uroczysto, że nasze wybrzeże morskie jest najlepszą rekwizją niezależności Rzeczypospolitej i jej obywateli. Walny doświadczył do morza — to równość nasza wśród wielkich innych narodów.

## Wyrok w procesie komunistycznej Jaczejki operującej w Sądzie Najwyższym.

**WARSZAWA.** (Pat.) W dn. 25 b. m. o godz. 11 min. 30 po 10-dniowej rozprawie w Sądzie Okręgowym warszawskim zapadł wyrok na mocy którego Stanisław Szczott został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia, Hanna Golcówna, Haja Laponówna, Walentyna Najdu-

sówna, Mieczysław Deperasiński — skazani zostali po 4 lata ciężkiego więzienia, Sura Jungerman, Jerzy Dobrowolski — po trzy lata. Wszyscy oni zostali uznani winnymi czynnego udziału w pracach wywrotowych partii komunistycznej.

## Konfiskata druków Stronnictwa Ludowego.

(Telefonom od własn. korespondenta.)

**WARSZAWA.** Stronnictwo Ludowe wysłało do swych organizacji prowincjonalnych, jako rękopis, opis wypadków w Łapanowie. Władze ten okólnik skonfiskowały i przeprowadziły rewizję w sekretariatach Stron. Ludowego w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i t. d.

## Strajk chłopów.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** W Siedleckiem wybuchł strajk chłopów z powodu wysokich opłat targowych w Siedlcach. Włościanie wstrzymali się od dowieżenia produktów na targ.

## Niezwykła kradzież.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** W Sosnowcu niewyśledzeni sprawcy skradli z gmachu Starostwa 60 rewolwerów. Złodzieje starannie powyberali lepszą broń, pozostawiając starsze wzory i rewolwery bębnekowe.

## Sprawa przystąpienia Turcji do Ligi Narodów.

**GENEWA.** (Pat.) Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów na posiedzeniu, wyznaczonym na dzień 29 b. m. będzie rozpatrywało sprawę przystąpienia Turcji do Ligi. Tak mocarstwa jak i mniejsze

państwa wypowiadają się na korzyść przystąpienia Turcji, która do dnia 5 września b. r. będzie miała dosyć czasu na danie odpowiedzi, jak przewidują, twierdząc na zaproszenie Ligi.

## Sowiecko-turecko-persko..- litewskie sympatje.

**MOSKWA.** (Pat.) Dnia 22 b. m. odbyła się w Moskwie między ambasadorami Persji i postem litewskim Baltruszajtisem wymiana dokumentów ratyfikacyjnych persko-litewskiego paktu przyjaźni. Wymiana tych dokumentów na te-

renie Moskwy spowodowana jest nie tylko faktem, że ambasador perski w Moskwie jednocześnie jest akredytowany w Kownie, lecz oznacza próbę wciągnięcia Litwy do kompleksu sojuszu sowiecko-turecko-perskiego.

## Walka Chin z Tybetem.

**MOSKWA.** (Pat.) Pomimo podjętych prób rozpoczęcia rokowań nastąpiło wznowienie walk chińsko-tybetańskich w okolicy Kiku-

nor, Tsing-Haj, Czuan-Ban, gdzie Chińczycy mieli odnieść lokalne zwycięstwo. Wojsko tybetańskie liczy 8 tys. ludzi.

## Bez pieniędzy niema.. elektryczności.

**MOSKWA.** (Pat.) Jak się dowiadujemy, amerykańskie towarzystwo General Electric Company, biorące dotąd żywy udział w budowach inwestycyjnych ZSSR., m. in. w budowie Dnieprostroju, zerwało kontakt z rządem sowieckim. Powodem zerwania kontrak-

tu miało być nieporozumienie co do rozrachunków w walucie sowieckiej i zagranicznej. Aczkolwiek obustronnie czynione są próby porozumienia towarzystwo General Electric Company grozi całkowitemu znięciem swych interesów w Związku Sowieckim.

## KONCERT PADEREWSKIEGO W PARYŻU.

**PARYŻ.** (Pat.) Wielki festiwal muzyki polskiej dla uczczenia setnej rocznicy przyjazdu Chopina do Paryża, rozpoczął się w dn. 25 b. m. koncertem Ignacego Paderewskiego. Sala teatru Champs Elysées była wyprzedana do ostatnich miejsc. Program Paderewskiego składał się wyłącznie z utworów Chopina. Genjalna gra polskiego artysty osiągnęła i tym razem pełny tryumf. Wielki zapal, szczerą prostotą, w połączeniu z wizerunkiem fantazją oczarowały audytorium, spośród którego byli obecni: królowa belgijska, prezydent republiki francuskiej Lebrun z małżonką,

ambasador Rzeczypospolitej Chłapowski z małżonką oraz liczni przedstawiciele świata dyplomatycznego, kulturalnego i artystycznego Paryża. Dochód z koncertu przeznaczony jest na szpital dla inteligencji imienia Marszałka Focha, w którym kilka łóżek przeznaczonych jest bezpłatnie dla Polaków. Po koncercie w salach ambasady polskiej odbyła się herbata, gdzie na wyrazne życzenie królowej belgijskiej zostali zaproszeni wszyscy wybitni artyści polscy, którzy zjechali do Paryża z okazji tygodnia chopinowskiego, z Paderewskim na czele.

## Niemcy żądają redukcji długów prywatnych.

**PARYŻ.** (Pat.) Według wiadomości z Berlina, Niemcy zamierzają zaproponować redukcję swych długów prywatnych. Wiadomość ta obszernie jest komentowana w tutejszych kołach politycznych. Wiadomości tych strona niemiecka

dotychczas oficjalnie nie zdemontowała. Niektórzy dzienniki przypominają, że kanclerz Rzeszy w oświadczeniu z przed tygodnia uczynił aluzję w tym duchu w wypadku, gdyby sytuacja Rzeszy nie uległa poprawie.

## Papen ofiaruje Francji rekompensaty i odwołuje własne słowa.

**PARYŻ.** (Pat.) O wczorajszych rozmowach z Herriotem i delegacją francuską kanclerz von Papen wyraził się wobec korespondenta

„Matin”, że jest zadowolony z przebiegu wczorajszego dnia. Kanclerz oświadczył: „Mogę jedynie powtórzyć to, co powiedziałem p. Herriotowi. Uznaję, że w tem, co się nazywa likwidacją odszkodowań, Francja ma prawo do kompensaty. Gdybym mógł zaoferować tę kompensatę w formie pieniędzy, uczyniłbym to z wielką chęcią, ponieważ jednak nie mogę, prosiłem, ażebyśmy jej szukali wspólnie w ramach reorganizacji gospodarczej Europy Centralnej.”

## Naprzężona sytuacja w Niemczech.

### Walka o mundury hitlerowskie.

**BERLIN.** (Pat.) Ogłoszenie wypowiedzi rządów krajowych na ultimatum ministra spraw wewnętrznych Gayla odroczone zostało do wtorku. Bawarska rada ministrów uchwaliła wczoraj odrzucić postulat rządu Rzeszy w sprawie uchylecia zakazu noszenia mundurów. Dziś przed południem rząd bawarski zadeklaruje swe stanowisko na posiedzeniu sejmiku krajowego. W kołach politycznych oczekują ogłoszenia w dniach najbliższych przez rząd Rzeszy dekretu, ograniczającego autonomię władz policyjnych krajów związkowych.

### Niemcy tęsknią do rewolucji.

Profesor M. J. Bonn charakteryzuje w ostatnim numerze „Revue des Vivants” nastroje inteligencji niemieckiej. Ocena ta daje klucz do zrozumienia psychologii ruchu hitlerowskiego, zwłaszcza młodzieży odłamu hitlerowców. Inflacja zniszczyła podstawy niezależności materialnej inteligencji niemieckiej. W żadnym kraju czynnik ten — twierdzi autor — nie podkopał tak głęboko podstaw bytu inteligencji, jak w Niemczech.

Drugim czynnikiem, który zachwiał bytem inteligencji, była powojenna niefunność do inteligencji niemieckiej. Dziś wszystkie drogi prowadzące zagranicę, są dla niemieckiej inteligencji zamknięte.

Zawiodły również rachuby na potęgę własnego przemysłu. Katastrofalny spadek produkcji do wiodł, że gospodarzy kolos niemiecki opierał się na glinianej podstawie. Wiara, religia, odrywały małą rolę już przed wojną, zwłaszcza wśród inteligencji protestanckiej.

— „Toteż jest zupełnie naturalne, że inteligencja niemiecka tęskni do rewolucji, ażeby sobie urotować drogę. Idzie ona w tym kierunku, posiuszna raczej swemu instynktowi, niż refleksji. Czuje ona, że chodzi o problemy niesłychanie skomplikowane, w których rozstrzygnięcia logiczne napotkać muszą na największe trudności. Dlatego też z ziewną namietnością dokonywana ona zmiany frontu, która równa się samobójstwu: zaprzecza ona duchowi. Instynktownie widzi ona w klasie robotniczej triumf barbarzyństwa nad kulturą, lecz sama dąży do zwycięstwa nad barbarzyństwem nie przy pomocy kultury, a przez negację kultury.

Poco uciekać się do rozumu, jeżeli on nie daje? I oto inteligencja niemiecka z namietnością, której nie jest w stanie pohamować, odrzuca wszystkie podstawy, zapewniając jej dawne stanowisko uprzywilejowane. Rozum już nie szuka ani dróg, ani środków działania. Zastąpiła go wiara, której dogmaty czerpią natchnienie w pogańskiej koncepcji „religii rasy”, opartej na wspólności krwi.

Wiara ta rodzi wielkie wołanie o czyn, lecz w gruncie rzeczy oczekuje cudu.

Opinia prof. Bonna uzupełnia i podkreśla słuszność podanych przez nas przed paru tygodniami wywodów gen. von Schoeneicha: w polityce Niemiec współczesnych rozpoczął się okres przewagi elementarnych barbarzyńskich instynktów nad racją, refleksją, a nawet zdrowym rozsądkiem.

## Naprzężona sytuacja w Niemczech.

### Hitlerowcy domagają się najostrożniejszych środków przeciwko komunistom.

**BERLIN.** (Pat.) Delegacjaistów narodowo-socjalistycznych interwenjowała wczoraj u ministra spraw wewnętrznych Gayla, żądając wydania jak najostrożniejszych

zarządzeń represyjnych przeciw wzrastającej z dniem każdym coraz bardziej akcji teoretycznej partii komunistycznej.

## Walki hitlerowców z komunistami nie ustają.

**BERLIN.** (Pat.) Bójki między narodowymi socjalistami a komunistami powtórzyły się wczoraj w ciągu godzin wieczornych. W różnych częściach miasta grupy komunistów atakowały narodowych socjalistów, przyczem dochodziło do wymiany strzałów rewolwerowych. Szereg osób jest rannych.

W różnych dzielnicach miasta, 8 osób zostało rannych. Policja aresztowała 100 osób. Również i z prowincji nacierają w dalszym ciągu wiadomości o masowych bójkach. W Dortmundzie w bójce między komunistami i hitlerowcami 30 osób odniosło rany. W Duisburgu podczas pogrzebu jednej z ofiar zaburzeń doszło do starcia z policją, która dała salwę, raniąc kilka osób.

## Hitlerowcy żądają konfiskaty majątków żydowskich.

**BERLIN.** (Pat.) Pod koniec 18-godzinnej sesji sejmiku pruskiego, które zakończyło się o g. 5.30, narodowi socjaliści zgłosili szereg wniosków demonstracyjnych, obejmujących żądania, dotyczące spraw podatkowych i majątkowych. Wśród tych wniosków znajduje się m. in. żądanie, aby rząd niezwłocznie przeprowadził konfiskatę majątków żydów, któ-

rzy po wybuchu wojny przybyli ze wschodu do Niemiec i przekazał uzyskane stąd sumy na cele zwalczanie zbrodni. Wniosek przyjęty został głosami narodowych socjalistów i komunistów, którzy uprzednio zgłosili szereg poprawek do poszczególnych punktów wniosku. Prasa demokratyczna zwraca uwagę, że wnioski te mają charakter czysto demonstracyjny.

## Napad hitlerowców na redakcję «Vorwaerts».

**BERLIN.** (Pat.) Do ostrego starcia pomiędzy narodowymi socjalistami i członkami republikańskiego Reichsbanneru doszło w sobotę w pobliżu gmachu redakcji „Vorwaerts”. Grupa, złożona z około 50 szturmowców, napadła na kolporterów pism socjal-demokratycznych i dotkliwie ich pobiła. Napadnięci schronili się na podwórzu gmachu redakcji, dokąd w pośpiechu za nimi wpadli również hitlerowcy. Tu narodowi socjaliści spotkali się z energiczną odprawą ze strony grupy republikańskich reichsbannerowców, którzy nastawników wyparli na ulicę. Wy-

wiązała się przytem strzelanina, w której jeden hitlerowiec i jeden reichsbannerowiec odnieśli rany. Podczas zaburzeń wybitych zostało również wiele szyb w biurach „Vorwaertsu”. Ulica, prowadząca do gmachu, została o godzinie 6-ej wieczorem zamknięta przez policję. Aresztowano 8 narodowych socjalistów. Powyższe zajście jest jednym z objawów panującego napięcia w mieście, gdzie nawet w dzielnicach centralnych od rana widać na ulicach grupy żywo dyskutujących przechodniów, których policja musi rozpraszać.

## Pożyczka dla Austrii.

**WIEN.** (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Genewy, że projekt pożyczki dla Austrii jest pod względem technicznym prawie gotów. Stopa procentowa wynosić będzie 7 lub 8 od 100. Francja obej-

mie 100 milj. szyl., Anglja — 100 milj., Belgja — 10 milj., Szwajcaria — 20, Holandia 10 i Niemcy 7 do 8 milj. szyl. Dalsze obrady nastąpią w poniedziałek po powrocie Herriota z Paryża.

## Włochy i Holandja za planem Hoovera.

**WASZYNGTON.** (Pat.) Ambasador włoski zakomunikował sekretarzowi stanu Stimsonowi, że Włochy przyjmą plan rozbrojenia w prezydenta Hoovera bez żad-

nych zastrzeżeń. Departament stanu otrzymał również od posła w Hadze informację, że Holandja całkowicie popiera ten plan.

## Konflikt irlandzko-angielski zaostrza się.

**LONDYN.** (Pat.) Gabinet irlandzki odbył w nocy 3-godzinne posiedzenie, na którym rozważano notę brytyjską, odrzucającą stanowczo irlandzkie żądania trybunału rozjemczego w sprawie długów z parcelacji majątków. Nota brytyjskiego ministra dominjów Thomasona żąda, aby sprawę tych długów rozważył i zdecydował trybunał ściśle imperialny bez u-

działu sędziów obcych, co stanowiłoby niedopuszczalne wmiśnienie się czynników zagranicznych w sprawy imperialne. Gabinet irlandzki na wniosek de Valery postanowił odrzucić żądania Thomasona i wytrwać przy swym żądaniu. Radykalnych posunięć w sprawie stosunków anglo-irlandzkich spodziewać się można w końcu nadchodzącego tygodnia.

**KATOL CHRONI KAŻDEGO**  
OD PLAGI letniej,  
teplą, radkainie, muchy, komary, poby, pluskwy i wszelkie robactwo.  
Sprzedaj w składach apt. i aptekach.  
Przedst. H. Wojtkiewicz, Włocławek, Kalwaryjska 21.

## Zniesienie min. rob. publicznych.

„Dziennik Ustaw” z dnia 23 czerwca ogłasza dekrety prezydenta w sprawie zniesienia min. robót publicznych oraz unifikacji min. rolnictwa i reform rolnych.

**Tanio! Tanio! Tanio!** bejecznie, powtarzają wszyscy ci, którzy odwiedzili naszą POLSKĄ WYTWÓRNIĘ OBUWIA I. K. W. NOWICKI WILNO 30 WIELKA  
M 1/2 b. chr. na gumie 19.00 Dam. pruned. gwar. 11.00 Dam. 1/2 b. chrom. 17.50  
M 1/2 b. „s” skórze 17.80 Dziec sandalki 3.90 Czół. pas luks. 21.80  
M. kamaze chromowe 23.90 Dam 7.50 Czół. renifer. 28.00  
M 1/2 b. dziurkowane 15.80 Pantofle rane 2.90 Czół. sportowe 16.50

# Prawda o Polsce i Niemczech.

W porę ukazują się bardzo dobra książka francuska o całoci zatarę niemiecko - polskiego:

A. S. — [Les frontières occidentales de la Pologne — La vérité sur le conflit actuel Polono - Allemand - Toulon, Soc. Nouv. des Impr. Toul., — pp. 259.]

Książkę tę napisał Francuz, który był dłuższy czas w Polsce, zapoznał się dokładnie ze sprawami polsko - niemieckimi, zna wszystko co najważniejszego w tym przedmiocie ogłoszono także i po polsku. Widać, że o sprawach, zachodzących o wojskowość, mówi jak jacykowsy. Wreszcie, skoro nie podpisał się pełnym nazwiskiem, może lepiej dostosować się do tego, ale nazwisko jego jest znane w kołach francusko - polskich.

Po przeczytaniu tej książki widzi się, że p. A. S. śmiało mógł powiedzieć w przedmowie:

„Nie mieliśmy żadnego uprzedzenia przeciw Niemcom, przeciwnie żywe pragnienie bezstronności. Po dojrzałym zdaniu sprawy doszliśmy do odrzucenia też niemieckich. Jedynym naszym celem była obrona prawdy. A jeśli czasem wydać się będzie, że gniew nas poniesi, to dlatego, że naprawdę są już takie kłamstwa, wobec których niepodobna powstrzymać oburzenia (str. 4).”

Książka podzielona jest na trzy części, których nagłówki mówią, jaka jest treść. Część I-sza: przeszłość uzasadnia. Część II-ga: teraźniejszość wymaga. Część III-cia: przeszłość doradza. Treści jest dużo i mocno popartej.

Bardzo zajmujące spostrzeżenie zaraz na początku:

„Niema granicy przyrodzonej jakiegokolwiek między Niemcami i dzisiejszą Polską. Wielkie rzeki lub łańcuchy gór tworzą takie odgraniczenia. Brak ten na pewno nastąpił w tym wojnowym ale i w wrażliwości. Gdyby np. Hiszpania chciała zagarnąć jakikolwiek najmniejszy skrawek na północ od Pirenejów, inne narody krzychałyby, że to hańba. Gdy jednak Niemcy mówią o zagarnięciu urodzajnych ziem Pomorza i Poznańskiego, oburzają się tylko ci, którzy wiedzą, że ziemie te są całkowicie polskie, że Thorn to Toruń, Posen to Poznań, Graudenz to Grudziądz, a ci są tylko wykształconą mniejszością” (str. 6).

Powracając jest również wojskowa ocena tej granicy:

„Niemcy powiadają, że obecna granica wystawia Rzeczę na wielkie niebezpieczeństwo, bo oddalona jest tylko o 168 km. od Berlina, a dwa wielkie miasta są jeszcze bliżej, Frankfurt n. Odry o 40 Wrocław o 90 km. Można by to do odpowiedzieć, że i Warszawa leży tylko o 118 km. od niemieckiej granicy wschodnio-pruskiej, że dwa wielkie miasta przez myślowe jeszcze bliżej, Katowice o 12 km., a Łódź o 105 km., że wreszcie Poznań odległy jest tylko o 60 km. Przedewszystkiem jednak pod względem wojskowym granice obecne są wyrażnie dogodnie dla Niemiec, które mają w ręku jedynie przeszkodę, jakif tam istnieją... Na północy jeziora mazurskie, od zachodu linia Odry, cała w ręku Niemiec... Obszar Gdańska jest oddzielony od Prus Wschodnich ramieniem Nogatu, a otwartu ku t. zw. korytarzowi polskiemu. Zajęcie Gdańska przez Polskę nie byłoby niebezpieczne dla Niemiec. Natomiast zajęcie go przez Niemców, wobec otwartego dostępu, byłoby dla Polski bardzo groźne. Ponieważ trzeba się obawiać, by

hitlerowcy, bardzo liczni w Gdańsku, nie owładni miastem od początku krótko nieprzyjętych, co dałoby Niemcom doskonały przyrost mostowy, a za razem zmniejszyłoby więcej niż o połowę szerokość korytarza, oddzielającego Prusy Wschodnie od Niemiec (str. 8 — 10).

Warto sobie to, wobec hitlerowskich ruchów na gruncie gdańskim, dwa razy odczytać.

Po bardzo sumiennym rzuceniu oka na przeszłość zachodnich ziem polskich i ich polską odwieczną oraz dzisiejszą, dochodzi p. A. S. do sedna spraw ostatniej doby.

„Niemcy wywołują roszczenia szczególnie w sprawie Pomorza i Górnego Śląska. Utrata Poznańskiego byłaby dla Polski strasliwym okaleczeniem, ale państwo mogłoby istnieć nadal. Bez Górnego Śląska jednak i Pomorza los Polski byłby skończony” (str. 110).

Po wykazaniu znaczenia kopali śląskich i dostępu do morza, znowu bardzo trafne ujęcie:

„Gdyby t. zw. korytarz nie był nie-spornie polski, przynależny Polsce nie tylko wprawdzie, choć z ludnością niemiecką, oraz prawa brzeg Wisły. To, że istnieje polskie Pomorze pozwoliłoby dać Polsce wolny dostęp do morza bez wcielenie obszaru gdańskiego z większością niemiecką. Trzeba uważać za rzecz stanowczo niedopuszczalną pozabawienie Polski ziem z ludnością polską, które zapewniają właśnie ten wolny dostęp do morza” (str. 159).

Następuje tu gruntowne przedstawienie, że nie można zestawiać Polski z innymi krajami europejskimi, które obywateli się bez własnego dostępu do morza, oraz stwierdzenie, że trzy takie kraje razem wzięte, Austria (84 tys. km. kw.), Czechosłowacja (140 tys. km. kw.), Węgry (93 tys. km. kw.) mają 317 tys. km. kw., a Polska sama, która ma własne wybrzeże, obejmuje 386,624 km. kw.

Pod koniec książki p. A. S. stwierdza:

„Zmiana granic pogroźnaby za sobą wojnę... Polska nieczęsto tak nie spójna jak pokoiu... Ale nie popelnia samobójstwa, którem byłoby oddanie jedynie przemysłowego G. Śląska i jedynie łączące ją z morzem Pomorza... Nie może też sprzedawać Niemcom ludności z gruntu polskiej bo ludzie to nie bydło, a matka dzieci nie sprzedaje w niewolę...” (str. 225 - 6).

Wobec twierdzenia niemieckiego, jakoby Polska myślała o zabiorach, odpowiedź jest doskonała:

„Niec Francja, Anglia, Italia, Belgia Mała Ententa zobowiązały się, że natchmiast wkroczą zbrojnie, jeśli Polska sięgnie po obszar niemiecki ale też wtedy je śli Niemcy sięgną po polski... Takie oświadczenie więcej byłoby warte dla pokoi niż najwymowniejsze obrady o rozbrojeniu... Ale załóżmy się, że byłoby ono również dobrze przyjęte w Polsce jak że w Niemczech...” (str. 229 - 230).

Książka jest za dobra, by trzymać w tajemnicy, że pisał ją komandor A. Schwerer, który po kilkuletnim pobycie w misji wojskowej francuskiej w Polsce przed rokiem wyjechał z powrotem do Francji i pełni teraz służbę w marynarce w Toulonie.

Stanisław Stroński.

# ŻYCIE KATOLICKIE.

## Kongres Eucharystyczny w Dublinie.

(Dublin, tel. wł. KAP, 24.6). W czwartek, drugiego dnia oficjalnego trwania Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, pontyfikalną Mszę św. w pro-katedrze odprawił ks. Kardynał-Legat w asystencji zeszściu kardynałów. Następnie rozpoczęły się zebrania kongresowe oddzielnych grup, a nad wieczorem — wielkie masowe zgromadzenie mężczyzn w Phoenix Parku, w którym wzięły udział tysiączne tłumy. Polacy stanowili oddzielną grupę. Wieczorem odbyły się wszystkie kościołów i cały Dublin był wspaniale iluminowany. O północy rozpoczęły w kościołach Msze św. z adracją Najśw. Sakramentu.

W odpowiedzi na brevet papieskie arcybiskup Dublina, ks.

## Nowy ambasador Francji przy Stolicy św.

(Citta del Vaticano, tel. wł. K. A. P., 24.6). Do Rzymu przybył nowy ambasador Francji przy Stolicy Apostolskiej. Karol Roux. Nowomianowany reprezentant

Edward Byrne, wysłał do Ojca św. depeszę treści następującej:

„Arcybiskup Dublina, promotor 31 Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, rozpoczętego dziś w Dublinie, w imieniu swoim, oraz prałatów, kapłanów, zakonników i wiernych tu zebranych, z czcią i miłością przesyła Waszej Świętobliwości wyrazy wdzięczności za wielką łaskawość i miłość, której wyrazem jest list apostolski odczytany przez Kardynała-Legata, i za zaszczyt uważy dla siebie, że może przesłać Waszej Świętobliwości w imieniu całego Kongresu zapewnienia synowskiego przywiązania i wierności dla Twojej, Ojciec Święty, Dostojnej Osoby”.

Francji po przybyciu swoim złożył powitalne wizyty kardynałowi sekretarzowi stanu oraz dyrektorom sekcji Sekretariatu.

## Fakty i pogłoski. Odpiływ wkładów bankowych.

Komisariat bankowy ogłosił sprawozdanie, dotyczące ruchu wkładów w 59 bankach i pięciu większych domach bankowych za rok ubiegły. W pierwszym kwartale 1931 ubyło z banków 43 milj. wkładów w drugim 127 w trzecim 110, a w czwartym 77. Razem w ciągu roku odpięło 357 milionów wkładów.

## Podwójna osobowość pośła Sanojcy.

Niedawno prasa małopolska doniosła o „buncie” znanego pośła i „ideologa” z BB, p. Sanojcy, który w wieceu w Kołomyjach wygłosił mowę, skierowaną przeciwko polityce obozu rządzącego.

Obecnie, jak donosi jeden z dzienników warszawskich, „zjawił się on w Warszawie, wezwany niewątpliwie przez władze BB, aby się usprawiedliwić ze swego wysoku opozycyjnego. Przyszła gora do Mahometa, p. Sanojca spokorniał w Warszawie i stracił swą hardość, jaką okazywał w sali „Sokoła” w Kołomyjach. Tomaczył się tak:

— W Kołomyjach występowałem, jako wyborca, nie jako pośła. Jako pośła mam zaufanie do władz klubowych i do rządu, a jako wyborca na wieceu, musiałem powiedzieć wszystko, co mnie boli”.

A więc w Kołomyjach pośła Sanojca, jako zwykły wyborca, nie pobierający dyjet poselskich, jest przeciwnikiem polityki rządowej, a w Warszawie, jako pośła odrazu nabiera zaufania do rządu.

Ciekawe rozdrożenie osobowości. Powinni się tym wypadkiem zająć lekarze.

## Samobójstwo oficera w sztabie głównym.

Wczorajsze dzienniki warszawskie donoszą, że wczoraj o godz. 10 m. 45 przed połudn. w gmachu sztabu głównego na pl. Saskim wystrzelał z rewolweru, skierowanym w głowę, usiłował pozabawić się życia 29-letni porucznik Jan Korsak.

Porucznika Korsaka w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala św. Ducha, gdzie natychmiast został poddany operacji wyjęcia kuli.

Na miejsce wypadku przybył prokurator przy wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie, płk. Górecki, który rozpoczął śledztwo.

—

W wychodzącym od kilku miesięcy czasopiśmie p. n. „Głos Wilna” ukazał się szereg artykułów atakujących „Dziennik Wileński”, oraz poszczególne osoby, należące do składu jego redakcji.

Ponieważ redakcja „Głos Wilna” w wystąpieniach swych pozuje na jakichś zyszcicieli czy sanatorów, walczących z rzekomym zepsuciem czy też maluduszością Stronnictwa Narodowego, należy dla uniemożliwienia wprowadzania w błąd osób, niedostatecznie orientujących się w sprawie, z całą stanowczością stwierdzić, że ani „Głos Wilna”, ani jej redakcja nie miały i nie mają nic wspólnego ze Stronnictwem Narodowym, ani z żadną organizacją ideowo ze Stronnictwem Narodowym związaną, ani nawet ze zorganizowanym ruchem narodowym w ogóle.

„Głos Wilna” jest imprezą osobistą paru jednostek, które od zorganizowanego obozu narodowego odeszły. Stronnictwo Narodowe jest zbyt liczne na to, by każda niezdolność i obdarzona tupetem osoba odrazu zyskiwała wpływy i odgrywała znaczącą rolę. Stąd zdają się odstępstwa ludzi o słabszym charakterze, a wybujałych ambicjach. Nad podobnymi wypadkami przechodził do porządku dziennego.

Z powodu napaści osobistych, mających charakter obelg, redakcja „Głos Wilna” będzie pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

## Z całej Polski.

Pan dziedzic, ksiądz proboszcz i ja.

W celu przekonania się, ilu komunistów znajduje się na wsi, Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesałło przez starostwa okólnik do sołtysów, którzy mieli podać liczbę komunistów w poszczególnych wsiach.

Pewnemu starostwu na Pomorzu przypadało, że sołtys gminy, liczącej 600 mieszkańców, podał u siebie aż 190 komunistów.

Starosta wysłał urzędnika do owej gminy, który miał stwierdzić powód tak wielkiego wzrostu komunizmu w owej okolicy.

Lecz sołtys na nowo potwierdził, że suma się zgadza.

Naliczył on w ostatnią niedzielę aż 190 ludzi, którzy przystępowali do komunji św!...

— Ależ to nas nie obchodzi — objaśnił urzędnik — ilu jest takich, którzy chodzą na zebrania i krytykują nas?

— A, takich jest tylko trzech, pan dziedzic, ksiądz proboszcz, i ja — odpowiedział poczciwy sołtys.

I w ten sposób dowiedział się p. starosta, ilu jest „komunistów” we wsi...

zwolnienia dyrektora biblioteki, przyczem książki polskie uczącym się wcale nie mogą być wydawane. Moje pobudzenie książkowe zagasło.

Zacząłem studiować katalog w celu zbadania czy mógłbym jednak w sobie zacerpnąć pożądane dla siebie z tego katalogu; i zauważyłem, iż chociaż w bardzo niewielkiej ilości, lecz są tam wymienione niektóre dzieła polskich autorów w przekładzie rosyjskim.

W ten sposób zaczęło się moje studiowanie polskiej literatury w rosyjskim języku.

Pamiętam, iż wtedy przeczytałem tłumaczenia w rosyjskim języku najpoprzytniejszego naówczas autora Kraszewskiego: „Kunigasy”, „Pamiętniki Jana Duklana Ochockiego”, „Hetmańskie grzechy”, „Budnik”, poza tem Jeza — „Korona Piasta”; Orzeszkowej — „Bene Nati” itd.

Przeczytałem także, bywając tam w poobiednie godziny zimowe, najpopularniejsze naówczas dzieła: Buckla, Smilesa, Taine'a, Le Bona; tam też poznałem utwory Dostojewskiego, Tolstoja; nie jedną nową myśl zacerpnął mój młody umysł za tym długim zielonym stołem bibliotecznym, niejednym obraz z dzieł przeczytanych pozostał na długo w mej pamięci.

# Żyd polski w Paryżu.

W Paryżu ukazał się Nr. 1 nowego pisma „Le Juif Polonais” (Żyd Polski), wydawanego przez Koło Współpracy polsko-żydowskiej we Francji z naczelni artykulami p. S. Londyńskiego.

W artykule wstępnym określono w następujący sposób dążenia tego grona żydów polskich w Paryżu:

— Patriotyzm, zmysł poświęcenia dla Rzeczypospolitej Polskiej, braterska współpraca z większością demokracji polskiej pod auspicjami pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Nadto osobny artykuł pt. „Józef Piłsudski pierwszy marszałek Polski” brzmi jak następuje:

— Ogłoszono ostatnio w żargonie cały szereg książek o Polsce, mających uczynić zadość żywotnej konieczności zbliżenia i coraz ściślejzego wglębnienia się żydów w kulturę i charakter narodu polskiego. Mamy przed sobą zbiór artykułów i wspomnień w żargonie pióra wybitnych pisarzy żydowskich o Józefie Piłsudskim (wyd. Ceit-Sztymen tj. Głosy Czasu w Warszawie 1931).

W artykule, który służy za przedmowę, Szolom Asz w formie listu otwartego do marszałka Piłsudskiego pisze:

— „Przybywam z Polski po krótkich odwiedzinach. Stwierdziłem, iż ogromny wpływ wywiera światło, promieniujące z Pańskiej osoby, na mózgi i serca naszych braci i Pańskich braci polskich. Nagły wzlot Pana wystarczył, aby zapadły się w przeszłość perfidne i gorzkie trucizny, wpajane w serca Pańskich i naszych braci przez ludzi złych, słabych, nietwórczych, na największą szkodę i nieszczęście kraju, który wszyscy kochamy. Jedno wezwanie Pańskie wystarczyło, aby na powierzchni ukazały się subtelne zalewy duszy polskiej”.

Doktor Iszua Thon, poseł na Sejm, pisze:

— „Prawdziwy to paradoks: między Józefem Piłsudskim a mną istnieje pewnego rodzaju węzeł poufaly, osobisty, bo ja jestem sjonistą bezpartyjnym, a on polakiem bezpartyjnym. Józef Piłsudski jest uosobieniem idei państwa. Całe swoje życie, bogate i płodne, poświęcił jednemu ideałowi Polski wolnej, zjednoczonej, niepodległej i szczęśliwej. Czy Józef Piłsudski jest dyktatorem? Nie sądzę. Sądzę, że jest on poząd tem”.

Dr. I. Gotlib pisze:

— „Piłsudski był dotychczas zaliczany do najsilniejszych i najsubtelniejszych osobistości naszej epoki. Czynn jego wczorajszy może być uważany jako uwiecienie jego działań bohaterkich i patriotycznych. On, który na moście Poniatowskiego dyktował ultimatum poprzedniemu prezydentowi, zająwszy z bronią w ręku Belweder, nie chciał objąć we władanie apartamentów pozostawionych przez Prezydenta. Piłsudski, herold rewolucji moralnej, Piłsudski, piętnujący brudy naziębierane w Polsce, jest bardziej promienny niż Piłsudski dyktator i władca. Ku niemu zawsze zwracać się będą społeczeństwa wszystkich obywateli Rzplitej Polskiej, którzy szpiedzują się i pragną pięknej dla Polski przyszłości”.

W tym zbiorze cytaty brak jeszcze wiele imion pisarzy żydowskich, którzy mówili o Józefie Piłsudskim. Powrócimy do tego. A tymczasem witamy serdecznie nowe wydawnictwo „Ceit-Sztymen” w Warszawie, które okazało tyle przedmiotowości, dobrego smaku i umiejtności, wydając ten zbiorek w sposób naprawdę artystyczny.

Nie można twierdzić, że nowe pismo żydowskie w Paryżu nie jest zajmujące.

# Z pogranicza.

Na tle konkurencji przemytnik zamordował swego towarzysza i obrabował go.

Z pogranicza donoszą, iż w pobliżu miasteczka Orany został zastrzelony znany przemytnik Kacewicz Marjan przewziskiem „Czarny”. Przemytnikowi zabrano worek z sacharamą. Jak się okazało morderstwa dopuścił się jego konkurent, również przemytnik Jędkowicz Józef, który po zastrzeleniu Kacwicza obrabował go i

B. Chilimowicz pisze: — „W czterech okresach swojej działalności Piłsudski należy do ludzi, których legenda przechodzi z pokolenia w pokolenie, aby ostatecznie osiąść w narodzie jak te bajki świetlane, uniesione i chwalebne”.

W innym artykule „Piłsudski i żydzi” ten sam autor mówi jeszcze:

— „Dla Piłsudskiego istnieje jedno tylko kryterjum: własne sumienie. Działa on, jak mu to dyktuje własna sprawiedliwość i jak sądzi, że wyjdzie to na szczęście ojczyźnie. Piłsudski jest na drugim biegunie demagogii. Nigdy nie starał się i nie będzie się starał podobać masom. Działa często przeciw masom. Posunięcia i czynu jego wydawały się często zagadkami nawet dla polityków, zebranych około niego, którzy chcieli urzeczywistniać swoje plany pod jego sztandarem. Oby ten duch długo rządził Polską. Jest rzeczy niewąpliwa, że my, obywatele żydowscy, mamy interes w zachowaniu rządu tego rodzaju możliwie jaknajdłużej. Tu znajduje się rękojmia lepszej przyszłości dla państwa, a zatem i dla nas”.

A. Goldberg pisze: — „Walka na śmierć i życie toczy się między ciemną reakcją a obozem demokracji, którego sztandarem jest Józef Piłsudski, a ten jeden fakt wystarczy, aby zdecydować o stanowisku żydów”.

Artykuł Sz. E-n pt. „Spotkanie z Piłsudskim” godzi się uwagi, bo autor jego żyd, dawny członek partii socjalistycznej polskiej, opisuje Piłsudskiego, towarzysza Żulka, oraz jego wpływ na środowisko.

Sensacyjny jest artykuł „Józef Piłsudski jako dostawca czcionek drukarskich żydowskich dla nielegalnych wydawnictw Bundu”, gdzie powiedziano:

— „Długo krążyły w rewolucyjnych kołach żydowskich wiadomości, iż pewien rewolucjonista polski przewoził często z zagranicy, z niebezpieczeństwem własnego życia, czcionki przeznaczone na nielegalne wydawnictwa Bundu. Było dużo ludzi, którzy podawali to w wątpliwość. Po wielu latach W. Medem, przywódca Bundu, również rewolucjonista, około osoby którego tworzyły się legendy mieszane ze zdarzeniami rzeczywistymi, potwierdził w swych pamiętnikach prawdziwość tych pogłosek. Owym nieznanym rewolucjonistą, który pierwszy przewoził z zagranicy, z niebezpieczeństwem własnego życia, czcionki żydowskie dla żydowskich organizacji rewolucyjnych, był nie kto inny jak pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski”.

W tym zbiorze cytaty brak jeszcze wiele imion pisarzy żydowskich, którzy mówili o Józefie Piłsudskim. Powrócimy do tego. A tymczasem witamy serdecznie nowe wydawnictwo „Ceit-Sztymen” w Warszawie, które okazało tyle przedmiotowości, dobrego smaku i umiejtności, wydając ten zbiorek w sposób naprawdę artystyczny.

Nie można twierdzić, że nowe pismo żydowskie w Paryżu nie jest zajmujące.

## Wileńska Publiczna Biblioteka.

Moje wspomnienia.

Osiemdziesiąte lata zesłego stulecia. Byłem uczniakiem w jednej ze szkół średnich wileńskich. Po kilku latach ciekawej walki z trudnościami języka rosyjskiego — tak je opanowałem, że sami nauczyciele rosyjskiego języka groźni i bezlistni: Szokłowicz i Kraczkowski stawali chociaż bez osobliwego zadowolenia czwórki i piątki.

Zasoby niewielkiej, lecz starannie dobranej naszej domowej biblioteki, spuścizny po dawno już wtedy zmarłym ojcu mym, autorze wielce niegdyś popularnego „Bazarza Polskiego”, dawno już całą kilkakrotnie przeczytałem, żadnej cytelnki lub biblioteki polskiej w Wilnie nie było; w żydowskich wypożyczalniach książek — Syrkin, Kinkulnikina, Iekowicza można było dostać tylko utwory Montepaina, Gaboriau, Dumasa, Borna, tłumaczone na język rosyjski, a książki polskie były niedostępne.

Pewnego dnia jeden z mých nauczycieli szkolnych, zdaje się Szokłowicz, wskazał mi, iż pożądanem byłoby, aby przestudował jakiś utwór literatury rosyjskiej,

który mogę przeczytać w czytelni Wileńskiej Publicznej Biblioteki; przyczem poinformował mnie, iż dla uczniów wstęp dozwolony i że czytelnia otwarta do 8-jej wieczorem.

Nie zwlekając, w jeden z dni następných, pod wieczór z wielkim zaciekawieniem udałem się do wskazanego przybytku książek.

Owsem Wileńska Publiczna Biblioteka mieściła się w tymże lokalu, gdzie mieści się teraz biblioteka publiczna i uniwersytecka.

Czytelnia znajduje się na parterze w teraźniejszej sali Smuglewicza, lecz żadnych śladów prac Smuglewicza sala ta wówczas nie posiadała, gdyż ściany jej i sufit były pokryte freskami w rosyjsko-bizantyjskim stylu roboty miejscowego nauczyciela rysunku w szkołach — Griaznowa.

Srodek sali zajmował duży przez całą długość sali stół owalny, obity zielonym sukmem, za którym usadzali się czytelnicy; wzdłuż ścian stały szafy, wysokie pod sam sufit, zapelnione książkami, i odgródzone od czytelników szeregami gablot, w których pod szkłem były rozmieszczone osobliwie cenne wydawnictwa stare, mapy i ryciny; sala była dobrze oświetlona gazowymi lampami.

Przy wejściu do sali, na lewo, przy stoliku, na osobiwem wzniesieniu rzydzował dyżurny urzędnik, naówczas codziennie tenże; o ile mnie pamięć nie myli, niejaki pan Nowaszewski. Był to z powierzenności swęj typowy drobny urzędniczy, niestary, lat około 40-tu, zgarbiony, w okularach, z wielką w nieładzie czupryną, zawsze wystrojony w granatowy ze złoconymi guzikami mundur.

P. Nowaszewski zapisał mnie, wydał bilet uprawniający do uczęszczania do biblioteki i poinformował, iż czytelnicy mogą korzystać tylko z książek, wskazanych w znajdującym się w sali drukowanym katalogu.

Zwróciłem się do katalogu, i ku wielkiemu swemu zmartwieniu doznałem rozczarowania; był to katalog książek, tak zwanego rosyjskiego działu biblioteki, tj. książek, pisanych tylko w rosyjskim języku; moje marzenia o literaturze polskiej wzięły w łeb.

Wileńska 2

Na wszczęte przezemnie pytanie o książkach w innych językach, naprz. polskim, p. Nowaszewski oświadczył mi, iż książki, nie zamieszczone we wskazanym katalogu, bywają wydawane do czytania tylko na podstawie ze-

ukrył się w granicznych lasach na terytorjum litewskim.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Ządać w aptekach i drogerjach: 14437—3m

sowania, frekwencja była bardzo mała, ilość czytelników nie przewyższała zwykłe 10-ciu osób.

I ja, po przeczytaniu dzieła dla mnie najciekawszych, zwalczony panującą tu nudą, przestałem uczęszczać do biblioteki, tembardziej, iż powstały wówczas w Wilnie nowe możliwości korzystania z polskiej książki: księgarnia Orzeszkowej, Makowskiego.

Naogół „Wileńska Publiczna Biblioteka” miała widocznie za swe zadanie cele oświatowo-rusyfikacyjne, lecz prowadzona bez naleznego systemu i w beładzie, przy zbyt małych środkach materialnych, celu wskazanego nie osiągnęła i wpływu żadnego na społeczeństwo wileńskie nie wywarła.

A mnie, o ile to sobie przypominam, dała biblioteka ta parę chwil dużego moralnego zadowolenia, i możności zaznajomienia się z nowymi dla mnie pytaniami i ideami, które gdzieś tam ukłtywały w mym młodym wtedy, gorąco szukającym prawdy życiowej mózgu.

Więc biblioteka ta naogół przyniosła mnie jednakże zadowolenie i pożytek, bo też nie ma złych bibliotek, są tylko zli czytelnicy.

St. Gliński.

# KRONIKA.

## Redukcje w Magistracie już się rozpoczęły.

Redukcje personalne w Magistracie stały się już faktem dokonanym. Na jednym z ostatnich posiedzeń Magistratu zatwierdzona została lista 20 kandydatów do zredukowania. Obecnie dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ma ponownie w tej sprawie odbyć się posiedzenie Magistratu dla powzięcia uchwały o dal-

szych redukcjach. W myśl opracowanego planu redukcyjnego zwalniani są: w pierwszym rzędzie urzędnicy, których mężowie mają pracę zarobkową, oraz członkowie jednej rodziny pracującej w Magistracie, jak również emeryci, których uposażenie emerytalne przekracza sumę 200 złotych miesięcznie.

### URZĘDOWE.

**Dekoracje krzyżem zasługi.** W niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 13 i pół w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego p. Wojewoda Wileński w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i P. Prezesa Rady Min. dokonał dekoracji Krzyżami Zasługi niżej wymienionych urzędników Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów: Złotemi Krzyżami Zasługi: naczelnika Tadeusza Wodzińskiego i inż. Mieczysława Nowickiego. Srebrnymi Krzyżami Zasługi: inspektora Witolda Kolankowskiego i st. asystentów Jana Nagrobekiego.

Bronzowymi Krzyżami Zasługi: nadzorcy Zarządu Technicznego Telegrafów i Telefonów Albina Tomczyka, ekspedjenta Stefana Morawskiego, ekspedjenta Witolda Hurynowicza.

Wymienionym urzędnikom Wil. Dyrekcji Poczt i Telegr. krzyże zasługi zostały nadane za zasługi na polu służby pocztowo-telegraficznej oraz za skuteczną obronę mienia państwowego przed rabunkiem.

### SPRAWY SANITARNE.

**Lustracja podwórków i domów mieszkalnych.** Na terenie m. Wilna w dniach najbliższych zostanie przeprowadzone inspekcje sanitarne. W pierwszym rzędzie lustrowane zostaną podwórza, ich stan sanitarny, a następnie przeprowadzone zostaną badania budynków mieszkalnych.

### SPRAWY WOJSKOWE.

**Zasłki dla rezerwistów.** Referat wojskowy Magistratu m. Wilna przystępuje do przyjmowania zgłoszeń od osób ubiegających się o zasłkę z tytułu odbytych ćwiczeń. Każdy zgłaszający się obowiązany jest dostarczyć wyciąg meldunkowy z wymienieniem wszystkich członków rodziny będących na jego utrzymaniu. Pozaatem przedstawiciel należy zaświadczanie władz wojkowych, stwierdzające okres odbytych ćwiczeń.

Zgłoszenia przyjmowane są najwyżej w ciągu jednego miesiąca od daty zwolnienia z formacji.

**Dodatkowe posiedzenie komisji poborowej.** W najbliższy poniedziałek 27 b. m. Komisja Poborowa urzędować będzie dla wszystkich spóźnionych poborowych objętych tegorocznym planem z nazwiskami od litery A do K włącznie.

We wtorek Komisja urzęduje po raz ostatni.

### SPRAWY KOLEJOWE.

**Związek kolejarzy „Zjednoczenie Kolejowców Polskich”** zwrócił się do Min. Komunikacji w sprawie potrącenia 75 procentowych zasiłków chorobowych za czas przymusowych świętovek pracowników, którzy jako chorzy służby nie pełnią, których więc redukcje dni pracy nie powinny narządzać na obniżenie pobieranych zasiłków, nie mających zasadniczo nic wspólnego z dniami roboczymi. Te potrącenia z obniżonych 25 proc. wynagrodzeń są, pomijając nawet kwestię ich uzasadnienia, niezmiernie uciążliwe, a nawet niesprawiedliwe w odniesieniu do pracowników, których sam fakt

loruskich przy gimnazjum im. Słowackiego w Wilnie.

Do Warszawy wyjeżdża delegacja rodziców i nauczycieli gimnazjum białoruskiego w Wilnie, która ma zamiar zwrócić się do Min. Wyznań i Oświaty, oraz prezesa Rady Ministrów.

Jednocześnie wyjadą do Warszawy przedstawiciele białoruskiego gimnazjum w Nowogródku, gdzie również likwiduje się samodzielne gimnazjum białoruskie i tworzy się równoległe klasy białoruskie przy gimnazjum państwowym.

### TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

**Opera w Wilnie.** Park im. Żeligowskiego z powodu zdecydowanej niepogody opera „Faust” została przeniesiona na środek 29 czerwca rb. w niezmiennym obsadzie.

**Bilety nabyte są ważne.** W Bernardynce. Dziś po południu o godz. 12 m. 30 „Wesoła rewja dla dzieci”. O godz. 4-ej „Awantura w raju”. Wieczorem — „Polacy w Ameryce”.

Jutro ostatni raz „Polacy w Ameryce”. W Lutni. Dziś i jutro — „Nieuchwytny — Park im. Żeligowskiego. Niedziela 26 b. m. koncert Wil. Orkiestry Symfonicznej pod batutą Michała Malachowskiego oraz ostatni pożegnalny występ baletu Anny Zabajonki z udziałem Wierzy Suriny i Haliny Gorgi.

Początek o godz. 8.15 wiecz. ny”.

**Popis publiczny uczn. Konserwatorium.** Dziś w niedzielę dn. 26 b. m. o g. 12 w pol. odbędzie się doroczny popis publiczny uczniów i uczennic Konserwatorium. W roku bieżącym oprócz popisujących się klas fortepianu, skrzypiec, śpiewu sol., wolonceli i orkiestrowej, wystąpi z produkcjami 5 osób, kończących w b. r. studia w Konserwatorium. Karty wstępu zawczasu nabywać można w sekretariacie Konserwatorium (Wielka 47, wejście od ul. Końskiej) od godz. 4—7 po poł.

### POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 26 czerwca.

9.00: Nabożeństwo z Ostrzej Bramy. 10.05: Koncert muzyki angielskiej (płyty). 12.10: Komunikat meteorologiczny. 12.15: Otwarcie III-go Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy. 13.00: Koncert. 14.00: „Czy mydło jest potrzebne?” — odczyt. 14.15: Koncert. 14.30: „Uprawa truskawek i poziomki”, odczyt. 14.50: „Pielegnowanie rojów po obsadzeniu”, odczyt. 15.25: Koncert. 15.40: Audycja dla dzieci. 16.05: Audycja dla wszystkich. 16.45: „X Międzynarodowy Kongres PEN-Klubu w Budapeszcie”. 17.00: Koncert. 18.00: Mała skrzypczeczka. 18.20: Muzyka taneczna. 19.15: Litewska audycja literacka. 19.35: Skrzypka techniczna. 19.50: „Kapielisko szkodliwe i pożyteczne”, pog. 20.00: Uroczystość zapalenia Ogniska Harcerskiego. 20.50: Koncert. 20.55: Kwadrans literacki. 21.10: Koncert. 21.55: Komunikaty i muz. taneczna. 22.46: Wileński komunikat sportowy. 22.48: Koncert muz. tan.

### Poniedziałek, dn. 27 czerwca.

11.58: Sygnał czasu. 12.10: Audycja dla poborowych. 12.40: Komunikat meteorologiczny. 15.40: Audycja dla dzieci. 16.10: Pół godziny operetki (płyty). 16.40: Pogadanka francuska. 17.00: Koncert. 18.00: „Paradoksy techniczne” odczyt. 18.20: Muzyka taneczna. 19.15: Z wierzchołku smudzi — odczyt litewski. 19.35: Prasowy dziennik. 19.45: Wileński komunikat sportowy. 20.00: Koncert Europejski. 21.00: Koncert z Paryża. 23.00: Komunikaty i muzyka taneczna.

### Z ZA KOTAR STUDJO.

Program niedzielny zawiera kilka praktycznych i aktualnych odczytów, na które zainteresowani winni zwrócić uwagę. Ogrodnikom i pszczelarzom zaleca się wysłuchanie odczytu o uprawie truskawek (godz. 14.30) i o pielegnowaniu rojów (godz. 15.05), wszystkim zaś, którzy lubią wodę — pogadanki d-ra Świdowej o kapielach (godz. 19.50) i odczyt d-ra Szpakowskiego o tem, czy mydło jest potrzebne (godz. 14.00).

Zwrócić uwagę na program. W niedzielę 26 czerwca będzie miało Wilno trzy ewenementy: zjazd związków strzeleckiego, zjazd bibliotekarzy i zjazd harcerzy. Wszystkie trzy znajdą swój wyraz w radio. Prosimy dokładnie wystudjować program.

### Muzyka polska z Paryża.

W poniedziałek dnia 27 czerwca między godz. 21.00 a 23.00 nadany zostanie wielki koncert z Paryża, który transmitowany będzie przez polskie rozgłośnie. W koncercie, poświęconym muzyce polskiej, weźmie udział orkiestra Strarama pod dyktando Grzegorza Fitelberga, a jako soliści wystąpią: Artur Rubinstejn, Paweł Kochański oraz uczeń Paderewskiego p. Tadlewski.

# Z KRAJU.

Grad zniszczył zbiory w gm. wojstomskiej.

Na terenie gm. wojstomskiej spadł wilki grad. Od gradobicia doszczętnie zniszczone zostało zboże w kilku wsiach i żaćian-

kach. Straty znaczne. Urząd gminy czyni starania przysięcia z pomocą ludności dotkniętej klęską gradobicia.

### Wstrząsający wypadek wsi Miziuniany.

Dnia 24 b. m. mieszkanka osady Miziuniany gm. porzeckiej Antonina Własiewiczowa w nocy dostała ataku szału. Szalona kobieta porwawszy siekiere z kąta poczęła rąbać stół, krzesła i łóżka, budząc swego męża Jana, syna Bolesława i córkę Jadwigę. Rozbudzony mąż usiłował odebrać od furjatki siekiere, lecz uderzony w głowę ostrzem siekiery zwałił się z nog. Widząc to dzieci poczęły wzywać pomocy. Obląkana matka poczęła z zakrawaniem siekiere ugańać się za dziećmi, usiłując je uśmiercić. 15 letni Bolesław szybko wybił okno i zamierzając przez nie wysadzić młodszą siostrę, gdy już siostra znajdowała się na podwórku i za nią wydostawał się Bo-

lesław, Własiewiczowa obuchem siekiery rozplatała głowę synowi. Uderzenie było tak silne, iż chłopiec wypadł przez okno na ziemię. Na krzyk jego siostry przybiegli sąsiedzi z pomocą, lecz żaden z nich nie mógł dostać się przez okno do mieszkanki, gdyż furjatka uderzała ustawicznie siekiere po oknie i ramach, groząc zabiciem każdego ktoby się osmielił dostać się do mieszkanki. Kilku jednak włościan wylało drzwi do mieszkanki i z trudem obezwładnili obląkaną.

Ciężko rannych Jana i Bolesława Własiewiczów przewieziono do szpitala. Chorą Własiewiczową oddano pod obserwację lekarzy.

### Straszna zemsta 13 letniego chłopca.

We wsi Rańce gm. zaniwskiej, gdzie 13 letni Zygmunt Konstantynowicz pokłóciwszy się ze swoją macochą i przez nią wygnany z domu, podpalil jej zabudowania gospodarskie, zamierzając równocześnie i ją spalić. Ponieważ budynki zdolano uratować od spalania się, mściwy chłopiec ponownie w następnym dniu je podpalil, lecz przedtem oblał ściany naftą, by pożar odniósł skutek. Tym razem spaliła się stodoła ze zbożem, stajnia i obora. Dom mieszkalny uratowano. Tymczasem we wsi gruchnęła wieść, iż podpalaczem jest

Konstantynowicz, który ukrył się na strychu domu swego wuja. Gdy macocha z sąsiadami udała się na strych domu, by schwycić Konstantynowicza i sama pierwsza poczęła wdrapywać się na strych, ukryty chłopiec uzbrowszy się w żelazny drąg uderzył nim w głowę zamierzając dostać się do niego macochy. Uderzenie było tak silne, iż kobieta nieprzytomna spadła ze znacznej wysokości na ziemię ponosząc śmierć na miejscu. Młodociany morderca zdołał zbiec. Zarządzono za nim poszukiwania przy pomocy psa.

# SPORT.

### Dziś otwarcie zlotu harcerek.

Koło Pośpieszki rozbił się obozem harcerek wileńskich i nowogródzkiej, którzy obchodzą dzisiaj jubileusz swego 10-letnia na terenie Wilna.

Dziś zatem w obozie harcerskim nastąpi szereg uroczystości: o godz. 10 — Uroczyste otwarcie Zlotu Mszą św., defilada drużyn.

### Dzisiejsze imprezy sportowe.

Dzień sportowy rozpoczyna się dzisiaj startem kolarzy na szosie grodzieńskiej o godz. 8 rano. Wyścig 100 km. o mistrzostwo Wojewódzwa.

O godz. 10 na Pióromoncie odbywać się będą kolejne rozgrywki w piłce koszykowej o mistrzostwo Wilna.

O godz. 12 na Pióromoncie rozegra szereg spotkań w piłce siatkowej drużyna Baranowicka, która przyjechała na gościnny występ do Wilna.

O godz. 15 mamy na pióromoncie zawody lekkoatletyczne

Zwiedzenie obozów. O godz. 17 pokazy drużyn harcerek i harcerzy. O godz. 20 wspólne ognisko zlotowe.

Przypuszczając należy, że społeczeństwo wileńskie tłumnie pośpieszy do obozu harcerskiego by razem z młodz. obchodzić jej święto.

W Warszawie wilmianie walczą w zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski.

### Nowe polskie rekordy.

W pierwszym dniu mistrzostw uzyskano znakomite wyniki. Poza ramami mistrzostw, jako dwie konkurencje przedolimpijskie eliminacyjne rozegrane zostały skok wzwyż oraz rzut kulą.

W skoku wzwyż Pławczyk z AZS uzyskał wspaniały wynik 196 cm. ustanawiając nowy rekord Polski.

Jest to najlepszy wynik, jaki w tej konkurencji uzyskano w Europie. W pchnięciu kulą oburącz świetnie dysponowany Heljusz ustanowił nowy rekord polski i światowy, mając wynik 28,65 m. Prawą ręką Heljusz wypchnął 15 m. 55 cm, co stanowi nowy rekord Polski, lewą ręką — 13 m. 31 cm.

W pierwszym dniu mistrzostw uzyskano znakomite wyniki.

W Warszawie wilmianie walczą w zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski.

W Warszawie wilmianie walczą w zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski.



### SZKICE I OBRAZKI.

#### TO SMUTNE.

Czyście zauważyli, że w ostatnich czasach coraz częściej spalyli pism wileńskich najeżone są wzmiankami o rozbojach i napadach w biały dzień na ulicach Wilna?

Sezon ogórkowy dotknął wszystkich i wszystko.

Roślince ogórka zaszczepiono „oczko” kryzysu i zielony badyłek zagłuszył całe Wilno...

Nawet kina, mimo obniżenia cen biletów, świecą pustkami, nawet popularna impreza „wianków” zrobiła fiasko, a o sklepach i handlu niema co mówić...

Jedynie tylko bandytyzm i lobuzerka kwitną na czerwono...

Wilno objęło palmę pierwszeństwa sławetnej pod tym względem Warszawie, a kroniki policyjne najeżone są nożami i rewolwerami.

Liche, spokojne Wilno przeistoczyło się na Chicago północy...

Kto temu winien i jak temu zapobiec??

Policia? Robi podobno wszystko, co jest w jej mocy. Niejednokrotnie miałem okazję zaobserwowania wielkiego taktu poszczególnych funkcjonariuszy policji (posterunkowych) przy likwidacji drobniejszych jakichś zająć...

Policjant, wysłany na ogromny rejon (np. V komisariat, całe Nowe Zabudowanie i ul. Legionową do Dobrej Rady) sam jeden dyżuruje w ciągu długich godzin nocy...

Należy zaznaczyć, że, będąc sam, w dzielnicy o „dobrej” sławie, skrupywan jest tysiącami rygorami przepisów... kurtuzyjnych wobec przestępcy.

Nie wolno mu użyć broni (jedynie tylko w udowodnionym wypadku obrony koniecznej), nie wolno mu ścigać przestępcę, kryjącego się w lokalu, bez wyraźnego rozkazu sądowego przeszukania mieszkanka...

To też policjant, spełniając gorliwie swój ciężki obowiązek, spełnia go nieproduktywnie...

O ograniczeniu praw funkcjonariusza policji wie dobrze światek przestępczy i wyszukuje go na swoje potrzeby.

To jedno... A teraz słów kilka o źródle przestępczości...

Przełgądając kronikę, zauważamy, że nie nędza i głód jest złym doradcą.

W notatkach czytamy. Słowa „dintojra — sąd złodziejski”, „zemsta osobista”, „zadrość”, „inwidja”, „nienawiść na tle mitosnem”.

Włosy od tego stają dęba na głowie. Czyżby naprawdę tak zwyrodniało społeczeństwo?!

Piękne przedmieścia Wilna zamieniły się na plągowie meliny, w zulkii, w których nie zawsze bezpiecznie jest przechadzać się spokojnym spacerowiczom...

Zdarzają się bowiem na nich wypadki dotkliwego pobicia przechodniów, ot tak, dla żartu...

Ściąga się płaszcz z kobiet, obrzucając je plągowiem wyciekami, a małe dziewczęta bywają zaczepiane w ordynarny i bezczelny sposób przez obwisłców z pod ciemnej gwiazdy...

Zhydlęcznie szerzy się... A jak temu zapobiedz?!

Jak umożliwić wilmianom korzystanie z pięknych wycieczek poza miasto, bez narażenia się na napasę?

M. Junosza.

Walasiewiczówna chce startować w barwach Polski.

Mistrzini świata w biegach krótkich Walasiewiczówna, która stała przebywa w Ameryce, wyraziła chęć startowania na olimpiadzie w barwach Polski. Jeżeli rzeczywicie formalności olimpijskie zezwola na start Walasiewiczówny w barwach Polski, to w takim razie szanse nasze znacznie wzrosną.

Dr. WACŁAW ODYNIC.

## Puszcza Nalibocka

„Poczuł wyrwanie się duszy z krain codzienności do lasów wolnych, poczuł tęsknotę za szczęśliwą przestrzenią, co kwitnie, gada, zaprasza i kocha...”

Józef Weyssenhoff.

Wydaje się nieprawdopodobnym, aby można było kochać Matkę-Ziemie rodzinną bez dokładnego poznania jej oblicza, bez okazywania głębszego zainteresowania dla jej skarbów, bez nawiązania bliższego współzycia z jej przyrodą, która, budząc w nas uczucie podziwu dla twórców żywiołowego piękna, przebogatem nieraz przeżyć estetycznych staje się źródłem. Do podobnych twórców przyrody rodzinnej dadzą się zaliczyć niezmiernie i niezgłębione niegdys kompleksy leśne, słusznie za dumę puszczy naszych, Rudnickiej i Nalibockiej, jaszce tak niedawno uważane. — Lasy Nalibockie, chociaż i uległy w ostatnich latach spustoszeniu i to w tak wysokiej mierze, że zatraciły pierwotną swą fizjognomję, to jednak i w obecnym swym stanie daleko posuniętej dewastacji nie wyzbyły się doszczętnie uroku puszczy. Droga do Nalibok od strony Iwieńca (27 klm.) przecina płaszczynę, falującą pagórkowatemi wzniesieniami, biegnie przez okolicę senną i me-

lancholijna, wije się wśród łagodnie ścielących się szachownic pół licho uprawnych, kobierca łąk rozległych, bujnie porastających poręby leśne zagajników brzożowych. Zaniedbane dworki i skromne żaćianki, gęsto tu rozsiadane, nadają krajobrazowi właściwy mu charakter, pociągający i sympatyczny, bo tak bardzo swojski, tak mile swym nastrojem do serca polskiego przemawiający. W odmiennych przedstawia ci się barwach okolica puszczy Nalibockiej, jeśli od strony Nowogródka będziesz ją zwiedzał. Szlak Nowogródki — Szczorsze (25 klm.) przecina szmat pięknej ziemi Nowogródzkiej z jej malowniczymi wzgórzami, odsłaniając niezwykle bogactwo widoków, coraz to inne, a zawsze pełne powabu i wdzięku, szczególnie krajobrazu. Przedstawisz tu za Szczorsami na prawy brzeg dumnego ze swej piękności Niemna, znajdziesz się w miejscowości na pierwszy rzut oka monotonnej, jakby zdradzającej estetyczne niedomagania krajobrazu, w rzeczywistości jednak niepozabawionej pewnej oryginalności. Jakis smutek bezdennej wieje od lasów szczorsowskich, mocno przetrzebionych i zniszczonych, na znacznej przestrzeni z szaty roślinnej całkiem ogolonych, jakas martwość wieje od ementaryszk leśnych, gdzie sterczą żalostne pniaki gnijące, gdzie w górę strzelają sos-

ny samotne. Krajobraz tu mimo smutku i martwoty nie jest beznadziejnie pępny, ożywiają go ocalałe od ręki spekulacyjnej młode bory sosnowe, urozmaicają go rozrzucone wśród lasów nieprzejrzane łąki nadniemieńskie, bujnymi i wysokimi trawami porośnięte. — Odległa od Szczors o klm. 12 osada Kromań leży na linii, oddzielającej lasy szczorsowskie od południowego brzegu puszczy Nalibockiej, stąd grobla z okraglaków przez samo serce puszczy do Nalibok (11 klm.) prowadzi. Po wjeździe do puszczy od strony południowej rzuca ci się w oczy beżmar jednolitej zieleni, — to lasy brzożowolchowe o gęstem podszyciu z płatniny krzewów i ziół przetrzonych, porastające moczarowate tereny, miejscami mało dostępne, przechodzące zazwyczaj w otwarte bagna oczerretowe. Na zapadłych trzęsawiskach tu i ówdzie, niby oazy, wynurzają się z bagien mniejszych lub większych rozmiarów piaszczyste wyniosłości, pokryte borami sosnowymi, za którymi hen daleko ciągną się rozległe łąki i torfowiska, uzupełniające tło obrazu, tak bardzo zbliżonego do tego, jaki w lasach Polesia zdarza się widzieć. Na miejscach niskich i wilgotnych, drzewa tworzą niekiedy chaotyczne namieszanie, zbity w nieprzebytą gęstwę zespół roślinności, — ma się wtedy wrażenie głębokiej kłnei. Na suchych odcinkach występuje

sosna, główna reprezentantka szpilkowej roślinności, wysokopienne jej partie nader rzadki stanowią dziś w puszczy wyjątek, próżnobyś szukał ciemnej i bezdennej, przysłaniającej niebo, gęstwy świerkowej — padło pod uderzeniem siekiery wszystko, co mogło przedstawiać większą wartość budulcową. W miarę posuwania się w głąb puszczy opłakany jej stan ujawnia się w całej swej wyrazistości: lasy coraz rzadsze i bardziej przejrzyste, coraz więcej leśnych polanek, wytworzonych przez wyręby, porastających lasem paproci i wrzosowiskami, wreszcie bezładnie poroższkane po puszczy masy obrabionego materiału, kto wie, czy nie skazanego na gnicie. Skarłowaciele sosny i brzozy na ponurych uroczyskach, tudzież bezbrzeżne trzęsawiska kładą na krajobraz szare i monotone piętno: tulące się do bagien gdzieś wesołe zagajniki brzożowe, podszycie niezmierną obfitością konwali, wraz z okalającą brzegi łąkowe żółciana dzikich irysów, urozmaicają bezbarwne tło obrazu. Urok puszczy tkwi w niejednostajności jej kompleksów leśnych, głównie zaś w swoistem połączeniu formacji i roślinnych w dzikie i pierwotne fragmenty przyrody. Położone na skraju puszczy jezioro Kromań bezsprzecznie należy do najwspanialszych twórców przyrody na tym puszczywym terenie.

Ze wszech stron szmaragdowym pierścieniem z przybrzeżnych lasów obramowane nieskończenie piękny posiada wygląd, szczególnie gdy w zwierciadlanej swej toni uśmiech nieba odbija, gdy dookoła cisza i spokój panuje. Pod względem fizjograficznym bardzo przypomina Świtę.

W odległości kilkunastu klm. od jeziora wznosi się na leśnej polance pałacyk, wybudowany dla cebrań i wypraw łowieckich przez księżnę Hohenlohe, żonę niemieckiego kanclerza. Dziś w tym pałacyku mieści się nadleśnictwo. Jeszcze przed wojną lasy Nalibockie obfitowały w grubego zwierzca na czele z niespotykanym obecnie tu losiem. Dziś natomiast i dotychczas znajduje schronisko w gęstych wilgotnych zaroślach. Z rzadkich okazów ptaków na uwagę zasługują czarny bocian, gniezdzący się na wyniosłych sosnach w nieprzebytych gęszczarach, trafiają się i orły miebieskonogi i gadolów, najprawdopodobniej w przełocie z lasów Polesia. Do pospolitego ptactwa zaliczają się guszcze, ciętrzewie, jarząbki i słonki, z dalekich bagien przed wschodem słońca dolatują klangor żorawi, po łąkach brodzą czaple, — gniazda ich można widzieć w niezliczonej ilości na starych drzewach okazałego parku szczorsowskiego z przybrzeżnych ajerów i szuwarów Kromania porywają się dzikie kaczkii.

Obecność ptactwa niemały nadaje urok tej moczarowatej krainie. Podczas gdy bory sosnowe pociągają poważnym nastrojem spokoju i ciszy, lasy liściaste rozbrzmiewają wesołą melodią, niemiłkącą nawet i wtedy, gdy nad lasem trzępocę skrzydłami w błękitnych przestworach jastrząb - drapieża.

Moczary puszczy Nalibockiej słynęły ongiś ze strug rudonosnych skąd przed laty zerpano wyborną rudę żelazną i przetapiano następnie w piecach hutniczych. Ślady fabryki żelaza można i dziś oglądać w Kleczyszczach, odległych od Nalibok o kilka klm.

Cały obszar puszczy, wynoszący przeszło 30 tysięcy hektarów, należał przed wojną do braci Falz-Fejnow, obecnie przechodzi na własność Państwa Polskiego.

Pismienictwo, dotyczące puszczy Nalibockiej, jest dość ubogie, mamy zaledwie pracę K. Łapczyńskiego („Pamiętnik fizjograficzny” t. IV. rok 1884) oraz materiały do dziejów ziemi naszej, zebrane przez Czesiawa Jankowskiego (patrz „Powiat Oszmiański” część IV, str. 14 — 34). A szkoda, że tak mało napisano o tym ciekawym i sympatycznym zakątku ziemi naszej, gdzie jak mówi „Lirnik Wioskowy”.

„I weselej rosną drzewa,  
I weselej ptaszek śpiewa”.

Czerwiec, 1932 roku.

Ruch wydawniczy.

„Awangarda”. Ukazujący się w Poznaniu miesięcznik. Obozu Wielkiej Polski, „Awangarda”, wywołuje coraz większe zainteresowanie wśród szerokiego rzeszy społeczeństwa dzięki żywności poruszanych w niej zagadnień i odwadze, z jaką są w niej one traktowane. Miarą zainteresowania, jakie poczyna budzić „Awangarda” zarówno wśród swych zwolenników, jak przeciwników ideowych był chociażby szereg przedruków, o mówieni i polemiki, jakie wywołał zeszyt majowy tego pisma.

Zeszyt czerwcowy pod względem treści nie ustępuje zupełnie swemu poprzednikowi. Na wstępie spotykamy artykuł p. Nemo o fermentach komuni-

stycznych młodej „sanacji”, przyczem autor przy tej okazji charakteryzuje oblicze ideowe dzisiejszego młodego pokolenia, porównując je z pokoleniami dawniejszymi. Następuje cenne studium p. Ryszarda Piętrzyńskiego poświęcone nowoczesnemu ruchom narodowym, i zawierające wiele nowych zupełnie ujęć i spostrzeżeń.

W uwagach p. t. „Młodzi w służbie wojskowej” p. Feliks Fikus podkreśla, jak dodatnim i twórczym czynnikiem jest ruch narodowy młodych pokoleń w dziedzinie przysposobienia narodu do odparcia wrogich zakusów na jego całość i niepodległość. Bardzo interesująca jest pierwsza część artykułu p. Romana Fingera, poświęcona „Jutru nowego człowieka” — w dziedzinie gospodarczej i zawodowej. Cykl artykułów zamyka pięk-

ne wspomnienie p. W. W., poświęcone pamięci „Wielkiego Biskupa” św. p. ks. Łozińskiego.

Numer zamknięcia „Uwagi”, pełne życia, jak zwykle, „Gawęda obozowa” F. Fikusa, dział organizacyjny i omówienie dziesięciolecia Młodzieży Wszepolskiej.

Adres redakcji i administracji „Awangarda”: Poznań, św. Marcin 65. Prenumerata roczna 5 zł., półroczna 2.50 zł. Konto P. K. O. nr. 203-851.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania. Orzeszkowej 11.—Telef. 1561 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

ROZMAITOSCI.

TERROR w SOWIETACH.

Podczas ostatniego walnego zgromadzenia rosyjskich sędziów, kierownik komisariatu sprawiedliwości Krylenko, specjalista od spraw o światowym rozgłosie, wypowiedział swoje najgłębsze przekonanie, że w sądownictwie sowieckim nie przedkłada się następująca stosunki normalne.

To szczerze przyznanie się Krylenki do niernormalnych stosunków w tym dziale administracji państwowej sowieckiej warte jest specjalnego podkreślenia i zapamiętania.

Daleko ciekawsze jest jednak drugie twierdzenie Krylenki, które wypowiedział on na temże zebraniu. Oto, zdaniem jego, należy rozstrzygnąć i drobniejszych przestępców, których dotychczas nawet w Sowieciech karano jedynie więzieniem, delikatnie bowiem postępowanie władz sądowych doprowadziło do tego, że kontrewolucjoniści i wrogowie ustroju republiki rad podnoszą znów zuchwale głowę.

GIEŁDA.

WARSZAWA (Pał.) 25. VI. 1932 r. Dolar 8,88—8,89—8,86—8,84. Belgia 124,15—124,46—123,84. Londyn 32,28—32,25—32,43—32,11. Nowy York 8,916—8,936—8,896. Paryż 35,07—35,16—34,98. Praga 26,38—26,37—26,44—26,32. Szwajczerja 173,75—174,18—173,32. Berlin w obrotach nieoficjalnych 212,00. Tendencja niejednolita.

Bank Polski 70. Starachowice 6,00. Tend. nieco mniejsza.

Pożyczki polskie w Nowym Yorku Dolarowa 47. Dillonowska 46. Stabliżacyjna 42. Śląska 30,50.

Krem Cazimi Metamorphosa

dzięki swym wybitnym właściwościom i niedoścignionym zaletom jest obecnie najbardziej poszukiwanym i żądanym przez najróżnorodniejsze sfery konsumentów.

Postanowiliśmy umożliwić wszystkim nabywaniem oryginalnego KREMU CAZIMI METAMORPHOSA i mając na względzie obecny kryzys wprowadziliśmy do sprzedaży na równi z dotychczasowymi słoikami normalnymi KREM CAZIMI METAMORPHOSA W MAŁYCH SŁOIKACH

po odpowiednio niższej cenie.

Jesteśmy przekonani, że tą innowacją odpowiadamy istotnej potrzebie naszych łaskawych odbiorców

Z poważaniem Tow. „CAZIMI“

Krem Cazimi Metamorphosa

Jedyny radykalny środek przeciw PIEGOM, wrogom, żółtym plamom, czerwoności i innym wadom cery

MYDŁO CAZIMI METAMORPHOSA

które przy stałym użyciu usuwa PIEGI, zmarszczki i inne wady cery, nadaje skórze aksamitną gładkość i naturalną świeżość.

Licytacja

Kurator Masy Upadłościowej T-wa Handl. Zagospodarowania (Lombard) Biskupia 4 powiadamia, że dalszy ciąg zwykłej miesięcznej licytacji odbędzie się jeszcze dn. 27, 28 i 30 czerwca od 5—7. 287—0m

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 30 czerwca 1932 r. o godz. 11-ej rano w d. Nr. 22-a przy ul. Mickiewicza odbędzie się licytacja ruchomości należących do Arseniusza Pimonowa oszacowanych na zł. 2043 — na pokrycie zaległych podatków. 285—0m Magistrat m. Wilna.

BRON BEZ ZEZWOLENIA POLICJI Browning kal 6 mm. metal. niki. system ES-TE precyzyjny. wykonany wraz z zabezpieczeniem Strzel. z spec. „Sell” naboi wysyłamy za zaliczeniem za zł. 5.70. Z szt. 1.50. 6 szt. 30. — 50 naboju „Sell” do broni. zł. 1.45. 100 szt. 2.70. Koszta przesyłki plac kupujący. Adresować: Zakłady Mechaniczne Kuperman, Warszawa 1, skrytka pocz. 97 oddział D. 6293K

PIANINA zupełnie nowe (wieloletnia gwarancja) zł. 1.200 Kijowska 4. H. Abelow.

DZWIĘKOWY «HELIOS» NA EKRANIE Film, o którym mówi cały świat D-I JEVYLL i MISTER HAYDE w roli głównej. Realiz. R. Mamoullana. W rol. główn. genialny mistrz maski FREDERIC MARCH i MIRIAM HOPKINS. Szczęśliwie naplęta dramatycznego, emocji i techniki. Ceny miejsc nie podwyższone. Na 1-szy seans ceny niższe. początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,15 w dn. świąteczne o g. 2-ej.

DZWIĘKOWE KINO CASINO DZIŚ! Jedno z czołowych dzieł czeskiej produkcji filmowej, całkowicie mówiony i śpiewany po czesku KRÓL WŁOZCZEW. Dzieła słynnego poety czeskiego Jarostawa Habka autora niesmiertelnego „Szwajka”. W rol. gl. SASZA RASZYŁOW. Nad program. Dodatki dźwiękowe. Ze względu na wysoką wartość artystyczną film dla młodzieży dozwolony. — Ceny niższe: Balkon od 25 gr. Parter dz. 60 gr.

DZWIĘK. KINO «PAN» DZIŚ! Wielki dźwiękowo-śpiewany dramat serc i zmysłów „AWANTURNIC” W rolach głównych: Słynna gwiazda, demoniczna, niesamowicie piękna GINA MANES i znakomity aktor GABRIEL GABRIO. Rzecz dzieje się współcześnie, na tle najpiękniejszych fragmentów Marsylii. Budzące grozę sceny buntu lwów. — Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4 ej, w dn. świąt. o godz. 2-ej. — Nie bacząc na kolosalne koszty filmu Dyrekcja postanowiła ceny nie podwyższać a więc pozostały ceny na wszystkie seanse od 30 gr. Parter 60 gr.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na dostawę pleczywa do Szpitali miejskich i Przytułku. Oferty, ze wskazaniem ceny ryczałtowej lub % ustępująca od cen rynkowych, należy skłaść do dnia 28.VI.32 r. w Urzędzie Miasta. Ustny przetarg odbędzie się w tymże dniu o godz. 10-tej rano. Stający do przetargu powinni złożyć wadium w wysokości zł. 300. Przyjmowanie ofert i udzielenie informacji uskuteczniła się w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej (pokój Nr. 4).

Magistrat m. Wilna. WYWIADY wszelkiego rodzaju przeprowadza szybko i dokładnie Międzynarodowe Biuro Informacji Handlowych „Referentia”, Warszawa, Mazowiecka 10. 17346—5

Do sprzedania DOME, PLACE MAJATKI.

Ceny niskie. — Dobre warunki. Dział Pośredniczący Handlowego, Grzybowski. 282—0

Do sprzedania NA RATY

działek ziemi pod letniskami po 10 gr. kw. metr. oraz centrum z budynkami przy szosie Wilno—Warszawa. Miejscowość sucha, zdrowotna, wysoko położona, otoczona sosnowymi lasami. Dojazd na miejsce autobusem o 45 minut prawie co godzinę. Kościół, świetlik elektryczny, telefon, policja na miejscu. Majątek Rożańska, właścicielka Rożańska lub Wilno, Bakszta 10, m. 4 od 4—5 po poł.

Letnisko blisko Wilna, las, rzeka, miejscowość zdrowa. Jagiellońska 9, m. 13. 9277

Letnisko otwoczek. Letnia stacja klimatyczna, lecz skutecznie choroby płuc, serca, nerwów, niedokrwistość, wyczerpanie, zły, krzyż. — Liczne sanatoria, komfortowe pensjonaty. Ceny umiarkowane. 16618—4

RABKA. Pensjonat „Helios”, komfortowy Ceny przystępne. Okładnia Piechocina. Telefon 70. 16103—3

Zaleszczyki, — pierwsze rzędne pensjonaty „Jasna” i „Plaża”, jedyną dla rekonwalescentów, szukających wypoczynku, z kąpieliskiem, polcem Emilja Olszewska. 871—1

Zakopane pensjonat „Lida” 5 — 6 zł. dziennie, pięciorazowe utrzymanie — pierwszorzędna kuchnia, obfity jadny, owoców, wszystkie pokoje słoneczne, elektryczność, kanalizacja, łazienka. Zarząd Dąbrowska Zakopane. 211—2

ABSOLWENTKA gimn. poszukuje kondycji na lato do dzieci z młodszych klas gimnazj. Półka 9, m. 4. 817—4

MŁODA NAUCZYCIELKA na wakacje przyjmie posadę na wsi. Przygotowanie do gimnazjum, konwersacja francuska. Polska Macierz, Wileńska 23/9, 9294—2

GRUZIŁKA PŁUC jest nieubłagana! corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosztuje miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uporczywej, męczącego kaszlu i t. p. stosuj: P. p. Lekarzy: „Baisam Thiocolan—Age” który ułatwiając wydzielenie się płuciny wzmacnia organy i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używać się za poradą lekarza. Sprzedają apteki. Wyd. Z.P.Nr.15

NIGDY NIE ZAPÓŻNO pomyśleć o swym zdrowiu, tembardziej jak już cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, rzeź przemiany materii, na bóle artretyczne czy podagryczne, na wzdęcie żołądka, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie jest zapóźno, gdy używać będziesz zioła moczopędne „DIUROL” Gaseckiego, które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodzących zdrowiu, substancji, zatrzymujących organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz zioła „DIUROL” Gaseckiego. Osłodzony odwar z zioła „DIUROL” jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko oryginalnych zioła „DIUROL” Gaseckiego (z kogutkiem), a gdy przekonaasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL” Gaseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i sklepy apteczne. Reg. M. S. W. 1486 15r0

DO POMNIKÓW WIECZNE FOTOG. BR. BUTKOWSCY, Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 28. Zaszczyc. uznan. Ich Świątobł. Pieczętów Plusów X i XI Wykon. pocztówek, legitymacji, portretów, grup etc.—Misternie upozow., wsz. nowości. 886

KREM „Nigol” USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY, WĄROTY, OPALENIE, ZŁOŻENIA, WĄROTY, ZADĄC WZROZK. W. Z. P. Nr. 12

Kupując płótna, perkalę, jedwabie, wełny, ręczniki, chustki, sienniki, markizety, wety i płócienna na ubranka dla dzieci w firmie «TKANINY TANIE» S. CISZEWSKIEGO Wilno, Wileńska 31, zazwyczaj się podwójnie — na czasie i na cenę, gdyż ceny są najniższe i wzory najpiękniejsze. 210—0m

Dr. med. Cymbler WENERYCNIE, SKÓRNE, MOCZOPL. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, róg Tatarskiej, 9—2 i 5—8.

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. WIELKA 21, tel: 921, od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1.

Dr. Zeldowicz CHOROBY WENERYCNIE, MOCZOPL. I SKÓRNE 9—1 i 5—8 w. tel. 2-77.

D-9 Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, drog mocz. prz. 12 — 2 ul. Mickiewicza 24. 704—0

Dr. Zeldowicz MOCZOPL. I SKÓRNE 9—1 i 5—8 w. tel. 2-77.

Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, drog mocz. prz. 12 — 2 ul. Mickiewicza 24. 704—0

Do sprzedania z powodu wyjazdu dom drewniany w wyludn. 4 mieszkania po 4 pokoje ze wszelkimi wygodami. Dochód roczny 6.600 zł. rozchód roczny 140 zł. Cena 5.500 deklarów. Adres w Administracji. 9325

Do sprzedania z powodu wyjazdu dom drewniany w wyludn. 4 mieszkania po 4 pokoje ze wszelkimi wygodami. Dochód roczny 6.600 zł. rozchód roczny 140 zł. Cena 5.500 deklarów. Adres w Administracji. 9325

Do sprzedania z powodu wyjazdu dom drewniany w wyludn. 4 mieszkania po 4 pokoje ze wszelkimi wygodami. Dochód roczny 6.600 zł. rozchód roczny 140 zł. Cena 5.500 deklarów. Adres w Administracji. 9325

Do sprzedania z powodu wyjazdu dom drewniany w wyludn. 4 mieszkania po 4 pokoje ze wszelkimi wygodami. Dochód roczny 6.600 zł. rozchód roczny 140 zł. Cena 5.500 deklarów. Adres w Administracji. 9325

Do sprzedania z powodu wyjazdu dom drewniany w wyludn. 4 mieszkania po 4 pokoje ze wszelkimi wygodami. Dochód roczny 6.600 zł. rozchód roczny 140 zł. Cena 5.500 deklarów. Adres w Administracji. 9325

Do sprzedania z powodu wyjazdu dom drewniany w wyludn. 4 mieszkania po 4 pokoje ze wszelkimi wygodami. Dochód roczny 6.600 zł. rozchód roczny 140 zł. Cena 5.500 deklarów. Adres w Administracji. 9325

Do sprzedania z powodu wyjazdu dom drewniany w wyludn. 4 mieszkania po 4 pokoje ze wszelkimi wygodami. Dochód roczny 6.600 zł. rozchód roczny 140 zł. Cena 5.500 deklarów. Adres w Administracji. 9325

Do sprzedania z powodu wyjazdu dom drewniany w wyludn. 4 mieszkania po 4 pokoje ze wszelkimi wygodami. Dochód roczny 6.600 zł. rozchód roczny 140 zł. Cena 5.500 deklarów. Adres w Administracji. 9325

Do sprzedania DOME, PLACE MAJATKI.

Ceny niskie. — Dobre warunki. Dział Pośredniczący Handlowego, Grzybowski. 282—0

Do sprzedania NA RATY

działek ziemi pod letniskami po 10 gr. kw. metr. oraz centrum z budynkami przy szosie Wilno—Warszawa. Miejscowość sucha, zdrowotna, wysoko położona, otoczona sosnowymi lasami. Dojazd na miejsce autobusem o 45 minut prawie co godzinę. Kościół, świetlik elektryczny, telefon, policja na miejscu. Majątek Rożańska, właścicielka Rożańska lub Wilno, Bakszta 10, m. 4 od 4—5 po poł.

Letnisko blisko Wilna, las, rzeka, miejscowość zdrowa. Jagiellońska 9, m. 13. 9277

Letnisko otwoczek. Letnia stacja klimatyczna, lecz skutecznie choroby płuc, serca, nerwów, niedokrwistość, wyczerpanie, zły, krzyż. — Liczne sanatoria, komfortowe pensjonaty. Ceny umiarkowane. 16618—4

RABKA. Pensjonat „Helios”, komfortowy Ceny przystępne. Okładnia Piechocina. Telefon 70. 16103—3

Zaleszczyki, — pierwsze rzędne pensjonaty „Jasna” i „Plaża”, jedyną dla rekonwalescentów, szukających wypoczynku, z kąpieliskiem, polcem Emilja Olszewska. 871—1

Zakopane pensjonat „Lida” 5 — 6 zł. dziennie, pięciorazowe utrzymanie — pierwszorzędna kuchnia, obfity jadny, owoców, wszystkie pokoje słoneczne, elektryczność, kanalizacja, łazienka. Zarząd Dąbrowska Zakopane. 211—2

ABSOLWENTKA gimn. poszukuje kondycji na lato do dzieci z młodszych klas gimnazj. Półka 9, m. 4. 817—4

MŁODA NAUCZYCIELKA na wakacje przyjmie posadę na wsi. Przygotowanie do gimnazjum, konwersacja francuska. Polska Macierz, Wileńska 23/9, 9294—2

Dr. med. Cymbler WENERYCNIE, SKÓRNE, MOCZOPL. Tel. 15-64. MICKIEWICZA 12, róg Tatarskiej, 9—2 i 5—8.

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. WIELKA 21, tel: 921, od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1.

Dr. Zeldowicz CHOROBY WENERYCNIE, MOCZOPL. I SKÓRNE 9—1 i 5—8 w. tel. 2-77.

D-9 Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, drog mocz. prz. 12 — 2 ul. Mickiewicza 24. 704—0

Dr. Zeldowicz MOCZOPL. I SKÓRNE 9—1 i 5—8 w. tel. 2-77.

Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, drog mocz. prz. 12 — 2 ul. Mickiewicza 24. 704—0

Dr. Zeldowicz MOCZOPL. I SKÓRNE 9—1 i 5—8 w. tel. 2-77.

Spędzajcie Wasze urlopy we Francji.

Plaże freuskie, rodzinne lub towarzyskie odpowiadają najróżniejszym gustom. Znajdziecie tam świeżość, słońce, radość i zdrowie.

Informujecie się o podróżach do Francji w biurach podróży w Polsce lub w Bureau des Chemins de Fer Français, Maison de France, 101, Avenue des Champs Elysees, w Paryżu. 16370—0m

OSTRZEŻENIE!

Pewne firmy w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używane butelki „PATENT” ARCYKSIĄŻECZEGO BROWARU W ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów. Przeważnie otrzymują przed fałszyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy

Piwa Żywieckiego

na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ I KOREK z firmą ARCYKSIĄŻECZY BROWAR W ŻYWCU. Reprezentacja: WILNO, ŻARZECZNA 19. TEL. 18—62.

Potrzebny duży lokal

składający się z 60 — 70 pokoi i 2 — 3-ch sal o ogólnej powierzchni 2300 m<sup>2</sup>, w rejonie ulic: Wielkiej, Niemieckiej i Wileńskiej do Mickiewicza, o systemie korystarnym. Otwarty składak do Sekcji Gospodarczej Kasy Chorych w Wilnie, ul. Dominikańska 15. 208

Sędzia: Ruciński pani swej służącej garnęk z masłem na głowę. Co pani masz na swoje u niewinnienie? Oskarżona: Panię sądzę, to masło było już zepsute.

Do wynajęcia pokój z wygodami, z niekrepucjącej miejscem. ul. Wileńska 48, m. 4. 281

2 POKOJE (bez mebli) potrzebne są od 1 lipca. Zgłaszać się: Tatarska Nr. 24 m. 3. 9344—1

MIESZKANIE do wynajęcia 2 pokoje i 6 pokoi z wygodami na piętrze. 8-to Janska 11, u dozorcy. 9345

3 POKOJE z wygodami, z kuchnią. Pańska 4—7, od 4-ej pp. 9346

MIESZKANIE do wynajęcia 2 pokoje i 6 pokoi w nowowbudowanym domu do wynajęcia. Stara 27. 9347

Do wynajęcia 2 POKOJE z wygodami, mogą być na biuro. Mickiewicza 24 — 11. 9347

Do wynajęcia 2 POKOJE z balkonem ze wszystkimi wygodami. Zakretowa 17, m. 6. 9315 0

Do wynajęcia 2 POKOJE z balkonem ze wszystkimi wygodami. Zakretowa 17, m. 6. 9315 0